

GŁOS POKUCIA

ORGAN REGIONALNY POKUCIA I HUCULSZCZYZNY.

Adres Administracji: Kołomyja ul. Piłsudskiego 23 drukarnia Sz. Teichera. Adres Redakcji: Kołomyja ul. Piłsudskiego 21. Skrytka pocztowa 65.

Prenumerata: kwartalna 1'20 zł., półroczna 2'30 zł., roczna 4'50. — Numer pojedynczy 10 gr.

Cennik ogłoszeń: Cała strona 200 zł.— 1/2 str. 100 zł.— 1/4 strony 55 zł.— 1/8 strony 30 zł.— 1/16 str. 15 zł.— 1/32 str. 7 zł.

Drobne ogłoszenia: po 10 gr. za słowo, najmniej 1 złoty.

Konto rozrachunkowe № 20 przez Urząd pocztowy Kołomyja.

Konto czekowe P. K. O. Lwów 501.495.

Nata Tysiące podarunków **Nata**
na Boże Narodzenie

U PROGU POMOCY ZIMOWEJ.

Trzeci raz, trzeci rok z rzędu rozpoczynamy akcję na rzecz pomocy zimowej dla bezrobotnych.

Trzeba przyznać ku chlubie społeczeństwa polskiego, że idea pomocy zimowej dla bezrobotnych, rzucona przed trzema laty, przyjęła się szybko i od razu głębokie zapuściła korzenie. Wśród wielu swoich wad społeczeństwo polskie ma niewątpliwie dwie zalety: ma serce i ma instynkt państwowy. Kto umie przemówić do jednego albo do drugiego z pewnością się nie zawiedzie, a tym bardziej nie zawiedzie się ten, kto umie przemówić do obu tych wspaniałych właściwości polskiego narodu.

A akcja pomocy zimowej dla bezrobotnych jest właśnie dziełem zarówno serca, jak instynktu państwowego.

Kto ma pracę i zarabia na chleb i utrzymanie dla siebie i swoich, — nie mówiąc już o tym, który ma majątek, — jeżeli ma serce, rozumie to i odczuwa, że trzeba pomóc tym, którzy nie ze swojej winy, którzy z winy niedoskonałej jeszcze ciągle organizacji społeczeństwa nie pracują i nie zarabiają, — bo jakże jeść samemu, gdy inni są głodni? A kto ma instynkt państwowy, ten nie tylko czuje i rozumie, ale wie napewno, że trzeba pomóc tym, którzy dziś nie pracują, choć pracować chcą i mogą, bo potęgą państwa to suma ludzi zdolnych do pracy. Ludzie nie pracujący dziś, jeżeli się im pomoże przetrwać okres bezrobocia, otrzymają z pewnością pracę jutro — i w ten sposób ocali się ich dla nich samych i dla Polski. Jeżeli się im nie dopomóż, mogą się zagubić, zatracić, znaleźć poza społeczeństwem. Stała by się wtedy niepowetowana szkoda Polsce.

Tak tedy serce i instynkt państwowy złączyły się, by stworzyć wspaniałe dzieło pomocy zimowej dla bezrobotnych. A czy wszyscy stanęli

do apelu, bo przecież świadczenia na rzecz pomocy zimowej są dobrowolne? Otóż stanęli prawie wszyscy, ale niestety nie wszyscy. Zgłosili naturalnie od razu swój akces wszystkie organizacje społeczne, zawodowe, branżowe, kulturalne i przyłączyli się od razu wszyscy ludzie dobrej woli, ale niektóre środowiska — i to ludzi nie najbiedniejszych uchylili się od współdziałania. I rzecz ciekawa! Te same środowiska, które uchylili się od świadczeń w pierwszym roku istnienia pomocy zimowej, a przeszło im to moralnie bezkarnie, uczynili to — jak to wyraźnie stwierdza sprawozdanie z akcji pomocy zimowej r. 1937/38, wydane przez Naczelny Wydział Wykonawczy Ogólnopolskiego Obywatelskiego Komitetu — i tego roku. Ale w roku sprawozdawczym poszczególne miejscowe komitety obywatelskie zareagowały na to zjawisko spontanicznie, stawiając uchylających się od świadczeń na rzecz pomocy zimowej, pod swego rodzaju pręgierzem moralnym. Miało to podwójny efekt. Z jednej strony dało to pewną satysfakcję tym, którzy z gorącym sercem i otwartą ręką stanęli na wezwanie, a z drugiej strony dało to efekt materialny, bo pośpieszyli ze świadczeniami ci, którym groził ostracyzm moralny.

Jednakże, mimo wszystko, akcja pomocy zimowej dla bezrobotnych nie daje tych rezultatów, aby wszystkie potrzeby mogły być w należyty sposób zaspokojone. Musiało nastąpić ułożenie pewnego rodzaju hierarchii potrzeb. Kierownicy pomocy zimowej uznali, że najwydatniejsza pomoc należy się dzieciom i młodzieży, jako tym, którzy najmniej zawinili co do swego dzisiejszego losu, którzy dopiero idą w życie, a w najistotniejszym interesie państwa i społeczeństwa leży by szli w życie z najmniejszą dawką goryczy, bo na nich spoczywa przyszłość Polski.

Akcja ta ma charakter podwójny. Z jednej strony udziela się większej pomocy tym bezrobotnym, którzy mają duże rodziny, a z drugiej strony dożywia się dzieci we własnym zakresie. Jak się ta ostatnia akcja rozwinęła świadczą cyfry: w r. 1936/37 wydano na ten cel 4.600.000 zł., a w roku 1937/38 7.250.000 zł. czyli o 58 proc. więcej. Sumą tą nie są objęte subwencje, przeznaczone na akcję kolonijną w ciągu lata, przyznane z pozostałości tegorocznej akcji ogólnej.

Ale chodzi nie tylko o to by dziecko było syte, ale także o to, by nie było bosa i obdarte, by miało w czym pójść do szkoły, by miało buciki i ciepłe palto. Na należyte odzianie dziecka będzie z kolei położony nacisk przy rozpoczynającej się akcji pomocy zimowej dla bezrobotnych.

A wszystko razem to zbożna praca w całym tego słowa znaczeniu dla dobra Polski i jej przyszłości. I z pewnością nie zawiedzie się nikt, kto wierzy, że ogół obywateli poprze ją teraz jeszcze wydatniej, niż to było dotychczas.

Teraz już przemawiają za nią wyniki i osiągnięcia.

Konsumpcja.

Po ułożeniu szkicu do tego artykułu, zaglądnąłem do ekonomii społecznej trzech wybitnych autorów-ekonomistów. Ku mojemu zdziwieniu nic nie znalazłem takiego, czym bym mógł wzbogacić moje wiadomości, służące na temat o konsumpcji. Nauka bowiem bardzo mało miejsca poświęca temu problemowi, mimo, że przy pewnych kalkulacjach, konsumpcja musi być brana w rachubę, jako podstawa względnie punkt wyjścia.

Anglicy, znani w świecie, jako najpierwsi kupcy i przemysłowcy, którzy na trzeźwo i z ołówkiem w rękę wszelką kalkulację przeprowadzają, zaczynają zawsze od warunków konsumpcji i jej możliwości.

U nas niestety często na oko oceniają np. przemysłowcy, którzy zamierzają budować fabryki — zagadnienie konsumpcji. Nie rzadko przedsiębiorca, który buduje fabrykę wychodzi z założenia. Właściciel fabryki Kozłowski ma poważne dochody z swojego przedsiębiorstwa, ergo jeszcze jedna fabryka dachówek także będzie dobrze prosperowała. Przedsiębiorczy

Jeżeli CEGŁY, DACHÓWKI
PUSTAKI albo DRENY

TO TYLKO Z FABRYKI

S. A. RADZIWIŁŁ, WIMMER i ŻELEŃSCY

KOŁOMYJA, ZYGMUNTOWSKA 11 — TELEFON № 103.

Kino Mars.

Od piątku!

Wielki film sensacyjno-spiegowski

Sherlock Holmesw głównej roli:
HANS ALBERS.

przemysłowiec buduje więc drugą fabrykę w tym samym mieście. — Później, skoro już zaczyna wychodzić na rynek produkt gotowy przy sprzedaży zmuszony jest konkurować z wprowadzonym właścicielem przedsiębiorstwa.

Z początku nie może się zorientować w interesie, bo ceny produkcji i sprzedaży gotowego towaru są jeszcze płynne. Przy końcu roku atoli księgowy przynosi bilans, który zamiast spodziewanego zysku, wykazuje deficyt.

Gdyby natomiast właściciel nieszczęsnej fabryki, czy browaru, przed wybudowaniem swojego przedsiębiorstwa był zbadał konsumpcję w danym ośrodku, nie wybudowałby w mieście „Y” browaru tylko w innym, w którym spożycie jest takie, że po sprzedaży piwa wywarzonego będzie dochód.

Niemcy przed rozbudowaniem przemysłu swojego były stosunkowo biednym krajem. Dzisiaj wskutek intensywnej pracy ich przemysłu naród się szybko wzbogacił. Na początku wielkiej rozbudowy przemysłu niemieckiego bankrutował nie proporcjonalnie wysoki odsetek przedsiębiorców. Doświadczenie uczy, że li tylko dlatego, bo możliwości konsumpcji niedostatecznie były brane pod uwagę. Wprawdzie na gruzach bankruta budował następcę inną fabrykę ale nie można np. z cegielni kręgowej robić tartaku.

U nas kiedy się tyle słusznie mówi i pisze o konieczności rozbudowy przemysłu, bo przemysł wzbogaci kraj przez zmniejszenie wwozu z zagranicy zwiększenie wywozu, przez przypływ obcej waluty, przez zajęcie bezrobotnych, dopływ podatków itd. itd., mimo wszystko nie wolno pod żadnym pozorem budować np. fabryki chustek chłopskich tam, gdzie nie ma pewnych danych, że ludność ten produkt gotowy skonsument, albo że te chustki będzie można wywozić do obcych krajów.

Z tego jasno i nie dwuznacznie wynika, że między konsumpcją a produkcją musi być



utrzymana równowaga. Przy hyperprodukcji bowiem podaż przewyższa popyt, tym samym powstaje niezdrowa konkurencja, która prowadzi do ruiny producentów.

Konsumpcja w poważnej mierze zależy od stosunków. W czasie przesilenia gospodarczego konsumpcja maleje. W czasie prosperity konsumpcja rozszerza się ogromnie i w szybkim tempie rośnie. To jest naturalny bieg rzeczy. To powinien przedsiębiorczy przemysłowiec mieć przed oczyma, skoro chce swoją pracę i kapitał dobrze i pewnie ulokować. Można wprawdzie pewne sfery ludności przyzwyczaić do konsumowania jakiegoś towaru. Można nawet stworzyć kult dla pewnych rzeczy, ale na tym z góry budować nie można, bo kult ten można stracić i to niespodziewanie prędko!

Reklama jest dźwignią przemysłu. W tym jest trochę prawdy, ale tam gdzie niema popytu na dany towar, bo go nie konsumują i najlepsza reklama dużo nie zdziała.

Juliusz Bodnar.

Odznaczenia.

Za zasługi położone na polu pracy zawodowej, społecznej i podniesieniu stanu sanitarno-porządkowego zostali odznaczeni:

Złotym krzyżem zasługi:

Pp. Dr. Aszkenazy Joachim — adwokat, mgr. Mahr Karol — wiceprezydent miasta Kołomyi, dyr. Rosner Kazimierz — fundator żłob-

Gwiazda.

Od dziś!

znakomity przebój francuski!

AGENTKA H. 21.w głównej roli:
ERICH von STROHEIM.

ka im. Rosnerów, Salewicz Kazimierz — sędzia okręgowy i dr. Wasserman — wiceprokurator okręgowy.

Srebrnym krzyżem zasługi:

Pp. dyr. Adamczyk Klemens Władysław z Jabłonowa, Czapkiewicz Tadeusz — urz. KRUI. Kołomyja II, Damm Józef — urzędnik Wydziału Powiatowego w Kołomyi, Ilnicki Jan z Kołomyi, Jasiński Kazimierz z Michałkowa, Mark-sowa Eugenia z Kosmacza, Inż. Romanowski Władysław — Kierownik Powiatowego Zarządu Drogowego w Kołomyi, Śnigowski Ignacy z Rakowczyka, Inż. Wasilewicz Tadeusz — Kierownik Biura Technicznego Zarządu Miejskiego w Kołomyi i Zaręba Adam — burmistrz w Pezeniżynie.

Bronzowym krzyżem zasługi:

Pp. Sieniatcki Józef, Babiarz Stanisław, Berg Jan, Bokalo Julian, Kohl Filip, Koński Karol, Kostrubiak Antoni, Majkowski Omelian, Miniajluk Michał, Andrusiewicz Jan, Bejuk Franciszek, Bieniarz Józef, Jabłoński Michał, Jurkowi Marian, Klaczyński Marian, Koryzma Zygmunt, Kozicki Antoni, Marcinowski Michał, Nowakowski Antoni, Osłowski Filip, Pałka Stefan, Potrzebnicki Jan, Rudnicki Antoni, Stojewski-Rybczyński Marian Józef, Strömich Jerzy, Zając Antoni, Surmaj Bazyli, Taci Karol, Hrynyszyn Pańko, Wojciechowa Rozalia, Dolanicki Bronisław, Semiańczukowa Olga, Hołdnowicz Marceł, Faściszewski Franciszek, Schö-rer Henryk, Mrowiec Józef, Szurgaluk Piotr, Peciuk Wasyl, Bojeczko Mikołaj, Ficycz Mikołaj, Janeńko Piotr, Moczerniuk Michał, Soliński Dymitr, Todorów Michał, Wynnyczuk Ładasz, Słobodzian Jurko, Szarkowy Mikołaj, Samokieszyn Ołeks, Horodenko Jura, Kopelciów Wasyl i Łazaruk Jan.

Czas odnowić przedpłatę!**Splaw na potokach górskich Pokucia.**

W czasie eksploatacji drzewostanów w Nadleśnictwach Państwowych Hryniawa i Jawornik przez Firmę Götz i Spółkę Galicyjską, splawiono drzewo także na bocznych dopływach Czeremoszu Czarnego i Białego. Jedną z najważniejszych dróg tego rodzaju był w Nadleśnictwie Hryniawa potok Probinia, lewy dopływ Czeremoszu Białego oraz częściowo potok Hranitny, prawy dopływ Probiny. Nad tymi dwoma potokami leży połowa obszaru Nadleśnictwa Państwowego Hryniawa, zasobna w najpiękniejsze drzewostany.

Roczny etat małej rębnej przewidziany na najbliższe dziesięciolecie wynosi ponad 35.000 m³.

Kwestja wywozu tego drewna była zawsze dla wszystkich eksploatorów bardzo trudna i dotychczas oczekuje właściwego rozwiązania. Firma Götz wybudowała w 1860 r. na Probinie w odległości 14 km. od jej ujścia do Czeremoszu jedną kłauzę o przypuszczalnej pojemności 15000 m³ wody, drugą zaś mniejszą na Hranitnym w odległości 7 i pół km. od ujścia jego do Probiny.

Koryto Probiny zabudowano mniej więcej w sposób dziś praktykowany, natomiast na Hranitnym na całej długości wykonany był drewniany kanał, coś w rodzaju rury wodnej. Drewno układano w kanale i korycie Probiny, poczym po wypuszczeniu wody z kłauzy płynęło ono luźnie do Czeremoszu. W ten sposób rozwiązany był transport drzewa na długości 14 km. nad Probiną i 7 i pół nad Hranitnym.

Już jednak około roku 1885 ten sposób transportu został zaniechany. Najprawdopodobniej praca tego rodzaju mogła się tak długo odbywać, jak długo nad brzegami tych potoków nie było żadnych albo bardzo mało osiedli ludzkich a niszczenie brzegów nie wymagało płacenia odszkodowań. Z chwilą jednak szybkiego zaludnienia tych okolic odszkodowania i trudności tego rodzaju splawu były tak wielkie, że nie mogły wytrzymać kalkulacji.

Po tych doświadczeniach wybudowano w r. 1885 większą kłauzę na Probinie, ale już o 2 km. niżej i zaczęto próbować puszczać potokiem cienkie drewno w splawach związanych. Po licznych przebudowach koryta udało się ten sposób zastosować.

W czasie wojny kłauza ta została zniszczona. W roku 1921 została zawarta umowa o

eksploatację drzewostanów w Nadleśnictwie Hryniawa i Jawornik z Galicyjską Spółką dla przemysłu drzewnego w Kutach i ona miała kłauzę tę odbudować a koryto rzeki uszlusować.

W rzeczywistości z obowiązku tego wywiązała się i w r. 1923 odbudowała kłauzę na tym samym miejscu, a po zabudowaniu koryta jeszcze w tym roku przystąpiła do splawiania. Przez budowę tej kłauzy kwestia transportu została rozwiązana tylko na długości 12 km. do budowy bowiem kłauzy i kanału na Hranitnym Spółka już nie przystępowała, lecz przeszła do systemu dróg ziemnych, do dzierżawy obcych gruntów i t. d. i w ten sposób dowoziła drewno zimą do Probiny.

Okres jednak tej pracy trwał niedługo, bo dnia 30. IX. 1927 r. przyszła gwałtowna powódź, zerwała kłauzę i zniszczyła doszczętnie wszystkie zabudowania rzeczne, tak, że Probinie przywróciła charakter pierwotny, jaki miała przed eksploatacją.

W ciągu 5 lat Galicyjska Spółka splawiła tą rzeką około 75.000 m³ drewna, czyli przeciętnie 15.000 m³ rocznie.

Od powodzi w r. 1928 nikt nie próbował odbudować urządzeń splawowych na Probinie.

Trudno zbadać w jakim stopniu przy tego

Naszewyrobyceramiczne przodują!

Są ludzie, którzy nie przebiegają w środkach aby tylko dopiąć celu, podkopać czyjs autorytet, zaszkodzić. Są zdania, że każda droga, nawet najbardziej kręta, jest dobra gdy chodzi o wyrządzenie szkody lub podkopanie powagi Zakładu przemysłowego lub firmy konkurencyjnej.

Jedną z takich pogłosek, która zaczęła obiegać miasto i okolice zainteresowaliśmy się. Po zbadaniu sprawy na miejscu doszliśmy do wniosku, że nic w tej bajce nie było prawdy a rozsiewającym chodziło tylko o poderwanie opinii o produkcji i towarze firmy, która stanowi poważną rubrykę konkurencyjną dla tych, którzy ani jakością towaru ani ceną konkurować nie są w stanie.

Obiegały Kołomyję i okolice pogłoski jakoby fabryka dachówek S. A. Radziwiłł, Wiłłmmer i Żeleńscy towaru na miejscu w fabryce nie sprzedawała, że nie ma na składzie ani cegieł ani dachówek a nawet niektórzy twierdzili, że wogóle już towaru nie produkuje, że towar jest nieodpowiedni i t. d.

Dzięki uprzejmości p. dyr. Sobola miałem możność na miejscu stwierdzić, że fabryka jest w pełnym ruchu, nie uległ obniżeniu stan zatrudnionych robotników, na podwórku fabryki panuje ten sam co w lecie ruch furmanek ładujących cegły i dachówkę a według oświadczenia p. dyr. Sobola fabryka będzie czynna także w sezonie zimowym, dzięki czemu nie wzrośnie ilość bezrobotnych na terenie miasta Kołomyi. Krążące pogłoski — wyjaśnia mi p. dyr. Sobol — pochodzą od tych właśnie osób, którzy nie mogą swym towarem z nami konkurować a tą drogą starają się przyciągnąć konsumentów. Dyrekcja fabryki wobec tych wszystkich występowań będzie z całą bezwzględnością, pociągając winnych do odpowiedzialności sądowej. O ile chodzi o ceny — wyjaśnia mi p. dyr. Sobol — są one przez Dyrekcję fabryki kalkulowane jaknajniżej, ale my **konkurujemy prócz ceny także jakością towaru**, co nie może być dla konsumenta bez znaczenia. Istotnie dachówki i cegły są idealnie gładkie, nie porowate dzięki czemu nie wchłaniają w siebie ani wody deszczowej ani wogóle wilgoci. Dzięki właśnie

rodzaju budowlach i manipulacji kalkulowała się eksploatacja Firmie Götz, jeżeli jednak chodzi o Galicyjską Spółkę, to według zapodań jej byłych funkcjonariuszów, na odcinku tym pracowała ona deficytowo.

Obecnie przy podjęciu we własny zakres, Zarząd Kolei Leśnych administrujący spławem, chcąc problem komunikacyjny na tych dolinach acjonalnie i ostatecznie rozwiązać opracowuje obecnie projekt przeprowadzenia dróg lądowych i ewentualnie wodnych. To też projekt ten przewiduje budowę kolei wąskotorowej z Kut do Hryniawy z odnogą do Żabiego, oraz rozbudowę już istniejących urządzeń spławowych.

Na innych dopływach Czeremoszu Białego, leżących po stronie polskiej drewna nie spławiano, natomiast po stronie rumuńskiej spławne są dwa potoki tj. Łopuszna i Sarata, na których są dwie małe kłauzy.

Na Czeremoszu Czarnym przed wybudowaniem kłauzy Łostuń w r. 1922 była o 6 km. wyżej stara kłauza Bałtaguń. Miejsce budowy przesunięto w r. 1922 niżej, celem uzyskania zbiornika o większej pojemności. Odbudowa tej kłauzy byłaby możliwa i rozwiązałaby sprawę transportu drzewa z niektórych oddziałów Nadleśnictwa Państwowego Jawornik. Biorąc

tym zaletom cegła maszynowa jest więcej przydatna i odpowiedniejsza do budowy.

W obrębie fabryki panuje wzorowa czystość, ład i systematyczność. Oto wzór jak wyglądać fabryka. Oby takich polskich placówek było jaknajwięcej.

Nowy etap szkolenia Junaków.

Junackie Hufce Pracy uczyniły dalszy, poważny krok na drodze swego rozwoju. Przystąpiły do podstawowego rozszerzenia ram nauki zawodowej junaków.

Dotąd szkolenie zawodowe w Junackich Hufcach Pracy przechodziło raczej okres prób i doświadczeń. Ograniczało się do szczupłej liczby zawodów, obejmowało niewiele młodzieży.

W listopadzie b. r. skupiono junaków przeznaczonych do kształcenia zawodowego — w specjalnych batalionach i kompaniach szkolnych. Te szkolne oddziały junackie mają siedzibę w kilku ośrodkach przemysłowo-rzemieślniczych kraju. Z koszar swych uczęszczają junacy na naukę do różnych warsztatów rzemieślniczych, do większych wytwórni i fabryk oraz na kursy zawodowe.

Nad dobroczynnym znaczeniem szkolenia zawodowego w ogóle nie potrzeba się rozwodzić. W przede dniu znacznego uprzemysłowienia Polski przysparza ono przemysłowi i rzemiosłu oraz innym gałęziom naszego życia gospodarczego biegłych zawodowców, a zarazem odciąża przeludnioną wieś od nadmiaru rąk roboczych, podnosi kulturę gospodarczą kraju, przyczynia się do spolszczenia handlu, przemysłu i rzemiosła.

Zasady kształcenia zawodowego w Junac-

pod uwagę tę ewentualność przy przebudowie kłauzy Łostuń w r. 1934 wykonano w jej korpusie przepust dla tratw.

Były też kłauzy na niektórych lewobrzeżnych dopływach Czeremoszu Czarnego a to na potoku Bystrzec, Dżembronia i Ilcia i potokami tymi drewno spławiano.

Z wymienionych jednak tylko Bystrzec ma znaczenie dla administracji Lasów Państwowych, gdyż do niego grawitują niektóre oddziały Nadleśnictwa Państw. Jawornik, natomiast Dżembronia i Ilcia przepływają w całości przez teren Lasów Fundacji hr. Skarbka i Baworowskiego,

Budowle te są dziś zniszczone i nie nadają się do użytku.

Jeżeli chodzi o możliwości przeprowadzenia dróg wodnych na rzekach dotychczas nieużytkowanych, to w Nadleśnictwie Hryniawa dałby się usplawić potok Hustowiec, lewobrzeżny dopływ Czeremoszu Białego, przez co można by zyskać 5 km. drogi wodnej, zaś w Nadleśnictwie Jawornik potok Pohorylec, lewobrzeżny dopływ potoku Szybene. Ponadto na terenie Fundacji Hr. Skarbka bardzo dobre warunki mają ku temu potoki Dobryn i Popadyniec, oba lewe dopływy Czeremoszu Czarnego.

Był tylko jeden

Ksiądz Kneipp — i jest tylko jedna prawdziwa kawa słodowa, która szczyty się właśnie nazwiskiem swego wynalazcy. — Istnieje więc tylko jedna prawdziwa



Kawa Słodowa Kneippa!

kich Hufcach Pracy przedstawiają się jak następuje. Junak obiera sobie zawód sam — podług własnego upodobania i zdolności. Ponieważ szkolenie zawodowe w Junackich Hufcach Pracy odbywa się na koszt państwa, przeto wybiera się doń tylko tych junaków, którzy w ciągu pierwszego półrocza, odznaczają się gorliwością w pracy i którzy mają odpowiednie wykształcenie (4, 6 lub 7 oddziałów szkoły powszechnej, zależnie od zawodu). Szkolenie w rzemiośle trwa, jak zwykle termin rzemieślniczy, 2 do 3 lat, potem junak zdaje egzamin i otrzymuje świadectwo rzemieślnicze. Szkolenie junaków na wykwalifikowanych robotników przemysłowych odbywa się przy odpowiednich fabrykach i t. d.

Ze wzrostem liczebnym Junackich Hufców Pracy, którego się domaga powszechny głos opinii, liczba młodzieży junackiej szkolonej zawodowo wzrośnie niewątpliwie jeszcze bardziej.

KRONIKA.

Zamiast wieńca na trumnę ś. p. Julii Bajewskiej złożyła p. Julia Czechowiczowa kwotę 10 zł. na rzecz Stowarzyszenia Świętego Wincentego a Paulo. Kwota ta jest do odebrania w Redakcji „Głosu Pokucia”

Nagrody konkursowe. dla fotografów, uczestników konkursu P. T. T.: 1-8) W gotówce zł. 100, 75, 50, 30, 25, 20, 15, 10, 9) Przelot samolotem sp. „Lot” na dowolnym odcinku w obie strony. 10) Artyst. kaseta huculska, 11) Art. ceramika huculska, 12) Materiały fotograf. firmy „Alfa” na zł. 50.—, 13-17) Komplet 16 szt. roczników „Wierchy”, 18-22) Bezpłatny 5 dniowy pobyt z utrzymaniem w Dworcu Czarnohorskim w Worochcie, 23-27) Bezpłatna prolongata legitymacji członkowskiej, 28-29) Do-

Jak się z praktyki okazało technicznie przez odpowiednie zabudowanie możliwe jest usplawienie każdego większego potoku, którego przeciętny spadek nie przekracza 3000, a dopływ pozwala na gromadzenie w zbiorniku w ciągu paru dni tyle wody, by przez wypuszczenie jej można uzyskać w korycie głębokość 60—70 cm. na przeciąg kilku godzin.

Ta ilość potrzebnej wody jest w każdym wypadku inna, gdyż zależy to od spadku, przekroju koryta, długości drogi wodnej i t. d.

Im potok jest dziksz, tym zabudowanie jego jest kosztowniejsze.

Najprawdopodobniej, jeśliby chodziło o przestudiowanie i porównanie kosztów usplawienia tego rodzaju potoków łącznie z manipulacją transportową i kosztami budowy drogi wywozowej, to ta ostatnia możliwość będzie kosztowniejsza.

Wielkie koszty jakich wymagałyby tego rodzaju urządzenia opłacałyby się najprawdopodobniej tylko w tym wypadku, gdyby uznane zostały jako potrzebne przez wszystkich współspławiających a tym samym przez wszystkich były amortyzowane.



Na Święta!

poleca wszelkiego rodzaju towary spożywczo-kolonialne, delikatne, konserwowe, miody i inne po cenach konkurencyjnych.

Na składzie duży wybór: win, wódek, likierów, koniaków i tp.

Dla udogodnienia przyjmuje zamówienia telefonicznie i odstawiam zamówiony towar.

POMORSKI SKLEP SPOŻYWCZY

Kołomyja, ul. PIŁSUDSKIEGO 8 — Telefon 196.

Na Święta!

datkowe nagrody honorowe Starostwa w postaci książek. 30 31) Dodatkowe nagrody f. Franaszek" za najlepsze prace na jej papierach.

Z powyższych nagród pieniężnych ufundowali: Huc. Pułk Strzelców w Kołomyi 1 nagr. zł. 50.—, związek „Karpaty Wschodnie“ Stanisławów 5 nagród na zł. 100.—

*) **Panie między sobą.** Pani G. Ł. podziwiała piękne wyroby ze złota i srebra, które wyróżniały się oryginalnością, artystem i dużym smakiem. Właścicielka tych przedmiotów p. Z. wobec licznie zebranych Pań w Klubie Narciarskim odsłoniła tajemnicę pochodzenia tych przedmiotów, która wzbudziła ogólny podziw, gdyż według oświadczenia p. Z. wszystkie wyroby tak ze złota jak i srebra, które były przedmiotem ogólnego podziwu, zostały wykonane w Kołomyi przez Firmę A. Ihr (Ul. Kościuszki 8) ze starych, niemodnych i bezużytecznych odpadków złota i srebra.

Chrześcijańska Firma
Bolesław Baranowski
Kołomyja, ul. Kościuszki 2.

poleca

O B U W I E

w wielkim wyborze
oraz przyjmuje wszelkie zamówienia.

*) **Pani Domu musi się namyśleć nad tym, co ma gotować!** Jedno nie lubi tego, — drugie — owego. Z kosztami, niestety, też się trzeba liczyć, wcale to nie wesoło: wciąż się frasować, jak by tu wszystkim dogodzić? Jeszcze szczęście, że śniadaniem i z podwieczor-

kiem nie ma kłopotu, gdyż wszyscy piją bardzo chętnie wyśmienitą w smaku kawę Słodową Kneippa z przyprawą Karo-Franck w kostkach. Toteż każda Pani Domu jest podwójnie zadowolona z Kawy Słodowej Kneippa. Raz dlatego, że kawa ta smakuje wszystkim, a po wtóre — że jest, na szczęście, tania.

Składki w Pol. Tow. Tatr. niższe do:
zł. 9.90 normalne, zł. 4.90 dla żon członków, akademików i młodzieży do lat 18. Biuro w szkole im Piramowicza czynne w dni powszednie w godzinach 6—8 wieczorem.

Wystawa fotograficzna P. T. T. przesunięta na czas od 22 stycznia do 5 lutego 1939 r., co nastąpiło na skutek licznych głosów młodzieży szkolnej. Prac fotograficznych o wymiarze przeciętnym 30 na 40 cm. zebrano z górą 280, ponadto kilka dużych tablic z znanymi ogólnie pocztówkami M. Seńkowskiego. Prace nagrodzone i wyróżnione przedstawiają pierwszorzędną wartość. Reprezentowani są b. poważni fotograficy Polski. Pouczający katalog w opracowaniu. Afisze ogłoszą szczegóły po feriach świątecznych).

Lekarz I. Rapp

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
ul. Kilińskiego 10 — Telefon 185

*) **Pomorski Sklep spożywczy zmienił lokal** znajdując pomieszczenie w śródmieściu przy jednej z najbardziej ruchliwych ulic a mianowicie ulicy Piłsudskiego. Sklep został rozszerzony przez wprowadzenie całego szeregu dotychczas nieprowadzonych towarów zwłaszcza w zakresie win i wódek i towarów kolonialnych Fakt

Spis zapowiedzi Nr 145

Zapowiedź.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że Handlowiec Tadeusz, Zygmunt Rydlewicz zamieszkały w Kołomyi syn mistrza blacharskiego Wojciecha Rydlewicza i żony jego Lidwiny z domu Sobańska, zamieszkałych w Lesznie.

2 Maria Matecka, zamieszkała w Lesznie córka w Lesznie zmarłego robotnika Józefa Mateckiego i żony jego Jadwigi z domu Spiek, ponownie zamężna Piaszczyńska, zamieszkała w Lesznie, chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Lesznie i w „Głosie Pokuckim.“ Leszno dnia 18 listopada 1938 r. Urzędnik stanu cywilnego wz. Wilczak.

POLECAMY:

znanej ze swej solidności następujące firmy w Kołomyi:

Cukiernicze wyroby z CUKIERNI Józefa Fedusiewicza — Piłsudskiego 23.

Pomorski Sklep SPOŻYWCZY Bednarda Żabińskiego — specjalność: konserwy, mięsne, jarzynowe i kompotowe, likiery, wódki, koniaki, winiaki i wina mszalne — Piłsudskiego 8 Tel. 196.

Restaurację „GASTRONOMIA” Jakuba Kauka, ul. Piłsudskiego 19 telefon 221.

Restaurację i pokój do śniadań „pod Gambinusem” — ulica Piłsudskiego 43. Telefon Nr. 112.

REWELACYJNE ODBIÓRNIKI RADIO „UNION”

(licencja Orion Budapeszt)

na dogodnych warunkach poleca firma

Bracia Lantner

Przedsiębiorstwo Radiotechniczne
KOŁOMYJA, ALEJA WOLNOŚCI 5

UNIWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty wystawiony na nazwisko Urbanowicz Bazyli (Wasył) urodzony dnia 27/XI 1904 zam. w Berezowie Niżnym poczta Berezów Średni pow. Kołomyja.

„POKUCIE” SPÓŁDZIELNIA rolniczo-handlowa w Kołomyi, Legionów 23 Telefon nr. 72
Stale na składzie:

CEMENT PORTLANDZKI węgiel górnośląski, nawozy sztuczne, narzędzia rolnicze, środki owado i grzybobójcze, opryskiwacze i opylacze

AMERICAN BAR

KOŁOMYJA, UL. KOŚCIUSZKI 17.

Codziennie koncertuje doborowa orkiestra. — W soboty, niedziele i święta Vive o'clocki. Miły przybytek dla miłośników zabaw i tańca. Potrawy smaczne, dobre i tanie. Duży wybór napojów. Ceny niskie.

ten został przyjęty radośnie przez ogół społeczeństwo polskiego któremu nie jest obojętny los polskiej placówki. Panu Żabińskiemu ze swej strony życzymy „Szczęść Boże“ i powodzenia.

Podziękowanie.

Poczuwam się do obowiązku wyrażenia tą drogą serdecznego podziękowania Jaśnie Wielmożnemu Panu Dyr. B. P. STAFIEJOWI w Kołomyi, za uiszczenie za syna mego taksy gimnazjalnej. FRANCISZEK RZEMIENIECKI
Kołomyja, ul. Wilsona 26.

Zawiadamiam uprzejmie, że przeniosłem swój **Zakład fryzjerski DAMSKO-MĘSKI**

do nowego, większego lokalu przy ul. Kraszewskiego 5 b.

obok Banku Polskiego i naprz. kiosku T. S. L.

Zatem proszę uprzejmie moją Szanowną P. T. Klientelę stałą o dalsze łaskawe odwiedzanie już w nowym lokalu przy ul. Kraszewskiego 5 b.

Zarazem apeluję do mojej dawnej Szan. P. T. Klienteli i proszę uprzejmie o dalsze poparcie mnie w nowym lokalu.

Wykonuje się wszelkie prace wchodzące w zakres fryzjerstwa damskiego i męskiego, zaangażowałem specjalistę fryzur lakowych oraz indywidualnych.

Farbowanie włosów na wszystkie odcienie najlepszymi farbami zagranicznymi. Z wysokim poważaniem

JAN BARANIUK

Kołomyja, Kraszewskiego 5 b.

Maszyny, narzędzia rolnicze

ogrodnicze, wirówki, rowery, wagi i miary poleca **HILARY MIELNIK** — KOŁOMYJA, UL. DR. BEIZERA 1. —

Wyłączny magazyn obuwia B-cia Schilling Kołomyja
plac Karpińskiego 26.

poleca wszelkiego rodzaju obuwia, kalosze i śniegowce we wielkim wyborze.



Firma **M. SEŃKOWSKI** KOŁOMYJA — UL. PIŁSUDSKIEGO 21. Dogodne warunki ratalne. — Wymienia aparaty starych typów. Duży wybór aparatów i przyborów fotograficznych Wykonuje prace amatorskie. —

Znana firma materiałów budowlanych **Abraham Kaswan S-ka** w Kołomyi Mały Rynek, telefon Nr. 61 poleca na zimę pierwszorzędną **węgiel górnośląski** wraz z dostawą do domu po cenach bezkonkurencyjnych.

Skórki futrzane i FUTRA

w wielkim wyborze po cenach najprzystępniejszych poleca

M. L. WEITZ

KOŁOMYJA, RYNEK 17

Własna wyprawialna skór i prac. kuśnierskie Rok zał. 1902. Tel. 106